

Nasza droga wiary jest nierozdzielnie złączona z Maryją

Czy Maryja nasza Matka poprosi swojego Syna o wino, by dyskotekowy bal w lokalach po desakralizowanych kościołach trwał nadal?



Homilia Ojca Świętego Franciszka podczas Eucharystii rozpoczynającej Nowy Rok:

Pierwsze czytanie przedstawiła nam ponownie starożytną modlitwę błogosławieństwa, jaką Bóg wypowiedział Mojżeszowi, aby nauczył jej Aarona i jego synów: "Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem" (Lb 6,24-25). Wyjątkowe znaczenie ma wysłuchanie tych słów błogosławieństwa na początku nowego roku: będą one towarzyszyć naszej drodze w otwierającym się przed nami okresie czasu. Są to słowa mocy, odwagi i nadziei. Nie jest to nadzieja iluzoryczna, oparta na kruchych ludzkich obietnicach. Nie jest to też nadzieja naiwna, wyobrażająca sobie, że przyszłość będzie lepsza tylko dlatego, że jest przyszłością. Powodem tej nadziei jest właśnie Boże błogosławieństwo, błogosławieństwo zawierające największe życzenie, życzenie Kościoła dla każdego z nas, pełne całej miłosiernej opieki Pana, Jego opatrnościowej pomocy.

Życzenie zawarte w tym błogosławieństwie dokonało się w pełni w kobiecie, Maryi, jako tej, która miała się stać Matką Boga i dokonało się w Niej wcześniej, niż we wszelkim innym stworzeniu.

Matka Boża! To jest główny i zasadniczy tytuł Najświętszej Maryi Panny. Chodzi w nim o pewną cechę, rolę, jaką wiara ludu chrześcijańskiego zawsze dostrzegała w swej czulej i autentycznej pobożności do Matki Niebieskiego Pana.

Przypomnijmy to wielkie wydarzenie w historii Kościoła pierwszych wieków, jakim był Sobór w Efezie, podczas którego zostało autorytatywnie zdefiniowane boskie macierzyństwo Maryi. Prawda o Bożym macierzyństwie Maryi odbiła się echem w Rzymie, gdzie wkrótce potem została zbudowana bazylika Santa Maria Maggiore, pierwsze sanktuarium maryjne Rzymu i całego Zachodu, w którym czczony jest wizerunek Matki Bożej - Theotokos - jako Salus populi romani. Powiada się, że mieszkańcy Efezu podczas Soboru gromadzili się po bokach bazyliki, gdzie spotykali biskupi i wołali: "Matka Boża!" Wierni prosząc o oficjalną definicję tego tytułu Matki Bożej, zaświadczaali, że uznawali w Niej Boże macierzyństwo. Jest to spontaniczna i szczerza postawa dzieci, które dobrze znają swoją Matkę, bo ją niezwykle czule kochają.

Maryja jest zawsze obecna w sercu i pobożności, a przede wszystkim na drodze wiary ludu chrześcijańskiego. "Kościół ... pielgrzymuje w czasie. ... kroczy śladami wędrówki odbytej przez Maryję Dziewicę" (Jan Paweł II, Enc. Redemptoris Mater, 2). Nasza droga wiary jest tą samą, co droga Maryi. Dlatego czujemy, że jest nam Ona szczególnie bliska! Jeśli idzie o wiarę, będącą fundamentem całego życia chrześcijańskiego, Matka Boża miała udział w naszej kondycji, musiała chodzić tymi samymi drogami, po których uczęszczamy, czasami trudnymi i ciemnymi, musiała iść naprzód w "pielgrzymce wiary" (II Sobór Watykański, Konst. Lumen gentium, 58).

Nasza droga wiary jest nierozdzielnie złączona z Maryją, od chwili kiedy Jezus umierając na krzyżu dał nam Ją za Matkę, mówiąc: "Oto Matka twoja" (J 19,27). Słowa te mają wartość testamentu i dają światu Matkę. Od tej chwili Matka Boża stała się także naszą Matką! W godzinie, w której wiara uczniów była nadwątlona wieloma trudnościami i niepewnościami, Jezus powierzył ich Tej, która pierwsza uwierzyła i której wiara nigdy nie ustała. A

"niewiasta" staje się naszą Matką w chwili, kiedy traci Syna Bożego. Jej zranione serce poszerza się, aby zrobić miejsce dla wszystkich ludzi, dobrych i złych, i kocha ich tak, jak kochała Jezusa. Kobieta, która na weselu w Kanie Galilejskiej zaoferowała swoją współpracę wiary, by objawiły się w świecie Boże cuda, na Kalwarii podtrzymuje płomień wiary w zmartwychwstanie Syna i przekazuje ją innym z matczyną miłością. Maryja staje się w ten sposób źródłem nadziei i prawdziwej radości!

Matka Odkupiciela uprzedza nas i nieustannie umacnia nas w wierze, powołaniu i misji. Swoim przykładem pokory i otwartości na wolę Boga pomaga nam w przełożeniu naszej wiary na radosne i bezgraniczne głoszenie Ewangelii. W ten sposób nasza misja będzie owocna, ponieważ będzie czerpała wzór z macierzyństwa Maryi. Jej zawieramy naszą drogę wiary, pragnienia naszego serca, nasze potrzeby, potrzeby całego świata, a zwłaszcza głód i pragnienie sprawiedliwości i pokoju. I przyzywamy Jej wszyscy razem: Najświętsza Matko Boga!

Autor: swistak

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl